

Roberta Eaglestone'a *Ethical Criticism: Reading After Lévinas*

Pomimo stosunkowo niewielkiego rozgłosu towarzyszącemu tematowi etyki w krytyce literackiej na początku lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, problem ten – choć w zawołowanej formie – towarzyszy nieprzerwanie publikacjom teoretycznoliterackim. Nie można nie zauważyć uporu, z jakim terminologia charakterystyczna dla etyki wkrada się do rozważań nad literaturą i krytyką literacką. I tak, we wstępach do zbiorów esejów poświęconych metateoretycznemu spojrzeniu na literaturoznawstwo możemy przeczytać o potrzebie indywidualnej „odpowiedzialności”¹ czytelnika i pisarza za słowo, a także o konieczności wyjaśnienia „złej reputacji teorii,”² to znaczy dotarcia do przyczyn, dla których teorię „obwinia”³ się za wszystkie niedociągnięcia we współczesnej dyskusji o literaturze. Uznany teoretyk pisze o poczuciu „winy”⁴ za zbyt pochopne propagowanie instytucjonalizacji teorii literatury.

Godnym uwagi jest wszakże fakt, iż w ostatnim dziesięcioleciu problematyka etyczności w badaniach literackich powraca jako ważki i dość kontrowersyjny temat obszernych rozpraw. W 1987 roku Hillis Miller wydaje *The Ethics of Reading*; rok 1992 przynosi pracę Simona Critchley'a *The Ethics of Deconstruction* poświęconą Derridzie i Lévinasowi. Pięć lat później ukazuje się ambitna książka mało znanego teoretyka, Roberta Eaglestone'a, której tytuł *Ethical Criticism: Reading After Lévinas* sugeruje, że autor na nowo podejmie tematykę etosu krytyki literackiego.

W swojej książce Robert Eaglestone ustosunkowuje się do wcześniejszych prób opracowania podstaw etycznej krytyki. Analizuje on różne podejścia do zaangażowania etycznego w krytyce literackiej i wysuwa tezę, iż tylko etyka w rozumieniu Emmanuela Lévinasa - dwudziestowiecznego francuskiego filozofa, który sprzeciwiał się prymatowi ontologii i głosił tezę o pierwszeństwie etyki nad refleksją o bycie jako takim - jest w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom związanym z etyczną krytyką. Eaglestone krytykuje zarówno epi-czytelników (*epi-readers*), którzy lekceważą rolę języka jako nieprzezroczystego i ambiwalentnego nośnika znaczenia, jak i grafi-czytelników (*graphi-readers*), którzy, zbyt pochłonięci samą tekstualnością języka, nie zwracają uwagi na problemy etycznej wydzwiewki badań literackich.

Eaglestone wskazuje na ograniczenia krępujące myślicieli wiernych „modernistycznemu paradygmatowi krytyki”⁵, do których zalicza przede wszystkim Matthew Arnolda, F. R. Leavisa i I. A. Richardsa, oskarżając ich o czytanie literatury tak, jakby była ona filozofią moralną. Oskarża również grafi-czytelników (utożsamianych przez niego z dekonstrukcjonistami) o traktowanie filozofii moralnej jako literatury. Ponieważ zarówno epi-czytelnicy jak i grafi-czytelnicy są zbyt jednostronni, aby dostarczyć etyce krytyki literackiej solidnych podstaw, Eaglestone szuka takiego ugruntowania u Lévinasa.

Eaglestone twierdzi, że „podejście Lévinasa do języka uwzględnia zarówno etyczny związek ze światem, którego domagają się epi-czytelnicy, jak również przenikliwy ogląd języka tekstów literackich, o który zabiegają grafi-czytelnicy”⁶. Eaglestone wiąże Lévinasowską koncepcję języka, rozumianego jako sam warunek możliwości spotkania z In-

nym, z zadaniem, przed jakim staje interpretacja literacka. Eaglestone opiera sposób, w jaki etyczna krytyka powinna funkcjonować, na pojęciu języka zaproponowanym przez Levinasa, w myśl którego język jest szeregiem nieustannych „zrywań i rozpoczynania”⁷, rozbieżnością pomiędzy mówieniem (*le dire*, niepodlegający tematyзації fakt zwrócenia się do drugiego człowieka) i powiedzianym (*le dit*, możliwe do zidentyfikowania znaczenie). Powołuje się również na nacisk, z jakim Lévinas podkreśla doniosłość nieustannego przerywania powiedzianego, bez którego *le dit* mogłoby zredukować transcendencję *le dire* do esencji. Konkluzja, do jakiej zmierza Eaglestone, jest następująca: etyczność krytyki literackiej zasadza się na ustawicznym przerywaniu procesu, w wyniku którego dyskurs zastęga w immanencji powiedzianego. Według Eaglestonea „poprzez pismo, poprzez przedmowy i sedymentację czasu, książka staje się tylko powiedzianym, które domaga się interpretacji pojętej jako przerwanie. Owa interpretacja rozumiana jako przerwanie jest mówieniem (*a saying*) «odmiennym od powiedzianego». To właśnie ten proces przerywania i interpretacji kształtuje etykę krytyki i staje się podwaliną praktykowania krytyki”⁸.

Problematyka przerywania przedstawiona przez Emmanuela Lévinasa stanowi trzpień dla książki Eaglestone’a, którą to książkę można zakwalifikować jako jedno z pierwszych opracowań pokazujących, w jaki sposób filozofia Lévinasa może wpłynąć na badania teoretycznoliterackie i krytykę literacką. Chociaż pojęcie przerywania pozwala Eaglestonowi wysunąć śmiałą tezę o sposobie ujmowania etyki w krytyce literackiej, jednak możliwości, jakie to pojęcie otwiera, nie są w pełni wykorzystane. Eaglestone wprawdzie zaznacza, że przerwanie jest „zarówno podkreślane jak i - co ważniejsze - wyrażane poprzez sam styl, w jakim Lévinas przedstawia swoje tezy”⁹, jednak nie poddaje dokładnej analizie owego naruszenia ciągłości, jaką zauważa w retoryce tekstów Lévinasa.

Autor *Ethical Criticism* uważa, że Lévinas jest w stanie ustrzec swój dyskurs przed zastęgnięciem, to znaczy zredukowaniem do *le dit*, ponieważ wyjaśniając wprowadzane pojęcia poprzez metafory, a nie jedynie poprzez logiczny wywód, nieustannie destabilizuje znaczenia. Warto również w tym miejscu zauważyć, że według Eaglestonea strategia ta pojawia się właściwie tylko w ostatniej obszernej książce, *Autrement qu’être ou au-delà d’essence*, które to dzieło, jak zapewnia nas Eaglestone, jest udaną próbą przekroczenia dyskursu ontologicznego będącego osnową wcześniejszej pracy *Totalité et Infini*. Eaglestone powołuje się na autorytet jednego z najważniejszych czytelników Lévinasa, mianowicie Jacques’a Derride, którego krytyczne uwagi pod adresem *Totalité et Infini* zastępują samodzielne starania o potwierdzenie tezy, że przerwań w *Całości i Nieskończoności* nie ma. Eaglestone zgadza się z autorem *Violence et Métaphysique*, kiedy ten twierdzi, że ponieważ język *Totalité et Infini* dobiega z głębi greckiego logocentryzmu, Lévinas musi ponieść porażkę starając się nakreślić niereprezentowalność twarzy. Tym samym Eaglestone wyraża przekonanie, że przerwanie jest swego rodzaju zjawiskiem endemicznym, niewystępującym u Lévinasa poza jego najdojrzałszym tekstem.

Strategią, która umożliwi Lévinasowi doprowadzenie do rozwarstwienia pomiędzy mówieniem a powiedzianym, jest amfibologia (*amphibology*). Amfibologia jest wyrażeniem możliwym do zinterpretowania na dwa różne sposoby; innymi słowy, jest figurą literacką, która jednocześnie generuje dwa zupełnie odmienne znaczenia. Jak zauważa Eaglestone, dla Lévinasa amfibologia jest jednocześnie tematyżowaną metaforą języka, która tłumaczy jego niejednorodność i etyczność, jak i samym sposobem mówienia o języku. Tak więc amfibologia to raz identyfikowalny przekaz, innym razem ambiwalentny środek przekazu; czasem występuje jako treść klarownej tezy, czasem jako nie-

rozstrzygalnie poprowadzone przekazanie jakiejś tezy. Amfibologia jawi się Eaglestonowi jako mówienie bez powiedzenia, czy zamknięcia, jako *le dire*, które rozmija się z *le dit*. Przyjmuje on, że język jako amfibologia jest przerwaniem, gdyż rozpoznawalność *le dit* nie pociąga za sobą rozpoznawalności *le dire*; powiedziane i mówienie nie współgrają ze sobą.

Jest jednak jeszcze jeden aspekt myślenia o amfibologicznym języku, aspekt, którego Eaglestone nie bierze pod uwagę, a który komplikuje obraz przerwania dokonywalnego amfibologicznie. Amfibologia jako trop wprowadza do wypowiedzi pewien porządek; jest swego rodzaju szkieletem, w obrębie którego dopuszczalna jest niespójność. Figurywność amfibologii rozgrywa się wewnątrz ram, których rozumienie jest możliwe dzięki naszemu uprzytomnieniu sobie, czym są mechanizmy rządzące tą figurą. Amfibologia, będąc figurą, która zakłada możliwość przerwania, jednocześnie jest teorią, która tłumaczy sens i celowość tych przerw; jest systemem, który scala przerwania.

Zadziwiający jest fakt, że Eaglestone lekceważy te analizy mechanizmów tropologicznych i to przedstawienie funkcjonowania przerwania, które mogłyby rzucić nowe światło na omawiany przez niego problem, a które zostało zaproponowane przez Paula de Mana. Eaglestone, który zdecydowanie odrzuca dekonstrukcyjny model krytyki, amalgamuje Paula de Mana i Hillisa Millera i orzeka, iż ich podejście do etyki nie jest przekonujące, gdyż „opierają się oni na założeniu, że etyka jest kategorią językową”¹⁰, a także dlatego, że nie uwzględniają oni tematycznych powiązań z problemami moralnymi, czy historycznymi. O ile ten drugi zarzut jest prawdziwy w stosunku do Millera, o tyle z pewnością nie może być postawiony de Manowi. W swej książce *Aesthetic Ideology*, o której *nota bene* Eaglestone nigdy nie wspomina, de Man rozwija koncepcję języka, która uwzględnia tak ważną dzisiaj problematykę historii i ideologii. Na kartach swej książki de Man skupia się na demaskowaniu ideologicznych aberracji, na temacie „fenomenalizacji oraz ideologizacji wewnątrz tropów i poprzez tropy”¹¹. Podejmuje również dyskusję na temat konsekwencji politycznych zjawiska, które nazywa ideologią estetyczną (*aesthetic ideology*), efektem której jest zatarcie różnicy między rzeczywistością językową a naturalną, a także różnicy oddzielającej referencyjność od fenomenalizacji.

Eaglestone zdaje się być nieświadomym obecności tych kwestii u de Mana. Używa go natomiast jako zbioru poręcznych cytatów, które stanowią tło dla prezentacji wszelkich niedoskonałości koncepcji wypracowanej przez Millera w *The Ethics of Reading*. Ponieważ kreuje Millera na bezpośredniego spadkobiercę dorobku intelektualnego de Mana, pomija niezwykle istotne różnice pomiędzy podejściami do procesu czytania preferowanymi przez tych dwu teoretyków. Eaglestone ma niewątpliwie rację, twierdząc, że dla Millera czytanie jest nieprzerwanym procesem, którego nie można zakończyć ostateczną, rozstrzygającą interpretacją, nie zauważa jednak, że według de Mana proces czytania podlega sile przerwania niesionej przez język. Tam, gdzie Eaglestone i Miller widzą katastrofę, to znaczy kolejny model figurywny, de Man dostrzega skomplikowaną sieć powiązań między figuracją (*figuration*), dysfiguracją (*disfiguration*) oraz przerwaniem (*rupture*). Christopher Norris zwraca uwagę na fakt, że podejście de Mana do czytania ma zupełnie inny charakter niż podejście Millera. Miller traktuje czytanie jako coś „radosnego, nieskończenie interesującego i zabawnego”¹². natomiast de Man stara się określić jego przebieg poprzez „reguły egzekwowane z surowym samozaparciem,” i koncentruje się na „nieprzejeźdzanym oporze charakterystycznym dla języka, którego nie można całkowicie zredukować do (...) doskonałego obiegu wartości i założeń.”¹³

Uproszczona i niepełna prezentacja twierdzeń Paula de Mana pozwala Eaglestonowi zbagatelizować rolę praktyki dekonstrukcyjnej. Prezentacja ta udowadnia również jego tezę, w myśl której Miller i de Man opierają się na założeniu dyskredytującym ich metody, a mianowicie utrzymują, iż etyka należy do kategorii językowych. Pod koniec swojej książki Eaglestone twierdzi, że filozofia Lévinasa łączy etykę i język w sposób, który daje szansę przewycięzenia wad nękających dekonstrukcyjny model etyki. Eaglestone cytuje wypowiedź Lévinasa odnoszącą się do związku między etyką a językiem, w której Lévinas mówi o tym, iż język winno się postrzegać przede wszystkim jako samą możliwość etyki, a dopiero później jako ekspresję skierowaną do drugiego człowieka¹⁴. Eaglestone opisuje stanowisko Lévinasa w sprawie etyki jako z jednej strony przedstawione – czy też odtworzone – w języku, z drugiej jako przekraczające język. Jak mówi Eaglestone, „Byt nie zezwala na transcendencję, a w swym dziele [Lévinas] chce zademonstrować, jak transcendencja – etyka – przekracza język.”¹⁵ Symptomatycznym pozostaje jednak fakt, że pomimo całej swej wierności tematycznemu aspektowi pracy Lévinasa Eaglestone czyni zbyt mało, aby jak najpełniej obnażyć językowe mechanizmy pozwalające etyce - zakorzenionej wszakże w języku - wyjść poza język.

Przypisy

¹ Thomas M. Kavanagh, *Introduction*. in: *The Limits of Theory*, ed. Thomas M. Kavanagh, Stanford, Stanford University Press 1989, s. 16.

² David Carroll, *Introduction: The States of «Theory» and the Future of History and Art*. in: *The States of „Theory”*. *History, Art and Critical Discourse*, ed. David Carroll, Stanford, Stanford University Press 1994, s. 1.

³ D. Carroll, *Introduction...*, s. 1.

⁴ Murray Krieger, *The Institution of Theory*, Baltimore and London, The Johns Hopkins University Press 1994, s. 92.

⁵ Robert Eaglestone, *Ethical Criticism: Reading after Levinas*, Edinburgh, Edinburgh University Press 1997, s. 30.

⁶ R. Eaglestone, *Ethical Criticism...*, s. 7.

⁷ Emmanuel Lévinas, *Całość i Nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, przeł. Małgorzata Kowalska, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN 1998, s. 239.

⁸ R. Eaglestone, *Ethical Criticism...*, s. 165.

⁹ R. Eaglestone, *Ethical Criticism...*, s. 139.

¹⁰ R. Eaglestone, *Ethical Criticism...*, s. 94.

¹¹ de Man Paul, *Aesthetic Ideology*, Minneapolis and London, University of Minnesota Press 1997, s. 17.

¹² Hillis Miller, *The Ethics of Reading*, New York, Columbia University Press 1987, s. 116.

¹³ Christopher Norris, *Paul de Man: the Critique of Romantic Aesthetic Ideology*, New York, Routledge, Chapman and Hall, inc. 1988, s. 123.

¹⁴ „[Language] is no longer simply the expression of my unique response to the other, but the very condition or possibility of all ethics in general, prior to any unique case of ethical responsibility.” (Lévinas Emmanuel, *Otherwise that Being, or Beyond Essence*, trans. Alphonso Lingis, Dordrecht, Kluwer Academic Publishers 1988, s.140).

¹⁵ R. Eaglestone, *Ethical Criticism...*, s. 140.